

Łaska uświęcająca – konieczna i darmowa

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone w Niedzielę Siedemdziesiątnicy
5 lutego 2023 roku

Tytuł oryginału:

Sanctifying Grace: Necessary and Gratuitous, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=D7P1l7J5LMw>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Przypowieść z dzisiejszej Mszy Świętej (Mt 20,1-16) uczy nas dwóch rzeczy. Po pierwsze, potrzeba łaski, aby mieć zasługi. Po drugie, łaska jest darmowym darem od Boga.

Pierwsze to potrzeba łaski, aby mieć zasługi. Robotnicy z przypowieści żądają zapłaty, ponieważ przepracowali cały dzień i dlatego zasłużyli na zapłatę. Żądają zapłaty ze względu na to, że zostali zatrudnieni przez właściciela winnicy. Gdyby nie zostali zatrudnieni, nie mieliby prawa do wynagrodzenia, nie więcej niż wtedy, gdy chłopak zapuka do twoich drzwi i powie: „Skosiłem twój trawnik, proszę, zapłać mi”. Mógłbyś mu odpowiedzieć: „Nie jestem ci nic winien, ponieważ cię nie zatrudniłem”. Stąd rozumiemy, że jednym z warunków nadprzyrodzonej zasługi, aby zdobyć nadprzyrodzoną zasługę, jest stan łaski uświęcającej. Stan przyjaźni z Bogiem, czyli stan łaski uświęcającej, jest równoznaczny z zatrudnieniem, w tym sensie, że wszelkie dobre uczynki, których dokonujemy w stanie łaski uświęcającej, zyskują nadprzyrodzoną wartość – zdobywają zasługi. Wszystkie są z założenia aktami miłości Boga, gdyż wszystkie dokonuje się z motywu nadprzyrodzonej miłości, którą jest miłość Boga. Zatem każdy dobry uczynek, którego dokonujesz w stanie łaski uświęcającej, jest zasługą. Możesz pomyśleć: „No cóż, kiedy zamiatam kuchnię, nie myślę o miłości Boga”. Nie, może nie myślisz o tym wprost, ale pośrednio myślisz o miłości Boga w takim stopniu, w jakim pragniesz wypełniać swoje obowiązki stanu i życia, które są posłuszeństwem Jego przykazaniom. To samo się tyczy każdego posłuszeństwa jakiegokolwiek przykazaniu, nawet jeśli opierasz się pokusie. Robisz to z miłości do Boga i ze względu na zasługi, ponieważ w stanie łaski uświęcającej z założenia zamierzasz czynić wszelkie dobre uczynki – dla Boga i z miłości do Boga.

Kiedy w stanie grzechu śmiertelnego wykonujemy dobre uczynki, choć są one same w sobie dobrymi uczynkami, na przykład dawanie ubogim, a nie są grzechami, to jednak nie stanowią zasługi, gdyż nie są czynione z miłości Boga, ale z innego powodu. Weźmy więc głowę rodziny, człowieka będącego w stanie łaski uświęcającej, który wychodzi rano do pracy, aby utrzymać rodzinę. Czyni to w stanie

łaski uświęcającej i czyni to z zasługą. Lecz z drugiej strony spójrzmy na cudzołożnika, który wychodzi do pracy, aby utrzymać rodzinę. Jest w stanie grzechu śmiertelnego i za swoje dobre uczynki na nic nie zasługuje. Zatem tak jak nie możemy sami zatrudnić się do pracy, tak nie zasługujemy na zasadę zasługi, która jest łaską.

Łaska jest czymś danym nam za darmo. Bóg daje nam łaskę. Bóg zatrudnia nas poprzez swoją łaskę. Prawdą jest, że gdy już znajdziemy się w stanie łaski, możemy zasłużyć na jej wzrost. Za każdym razem, gdy uczynisz dobry uczynek, zasługujesz na wzrost łaski, lecz nie możesz zasłużyć na pierwszą łaskę naturalnymi czynami. Nie możesz też zasłużyć na łaskę ostatecznej wytrwałości, która jest po prostu łaską śmierci w stanie łaski uświęcającej. Jest to szczególnie łaska udzielana przez Boga. Jedyną drogą uzyskania łaski ostatecznej wytrwałości jest modlitwa. Modlisz się o nią codziennie w „Zdrowaś Maryjo” – „... módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”. Modlisz się o łaskę ostatecznej wytrwałości.

Łaskę uświęcającą można uzyskać przez łaskę uczynkową. Łaska uświęcająca to stan duszy w przyjaźni z Bogiem. Jest to, jak to się mówi, przypadek dany duszy, dzięki któremu dusza podoba się Bogu, coś w rodzaju bardzo miłego zapachu – coś w tym rodzaju. Lecz łaska uczynkowa to zupełnie inny rodzaj łaski. Pobudza nas do dobrych uczynków, abyśmy mogli osiągnąć i utrzymać stan łaski uświęcającej. W przypadku dorosłych ma to miejsce, gdy ktoś jest skłonny przyjąć katolicki chrzest w celu przejścia na katolicką wiarę lub jeśli ktoś jest już katolikiem, jest poruszony do porzucenia grzechu i powrotu do życia w posłuszeństwie przykazaniom. To są skutki łaski uczynkowej. Nie możesz robić tych rzeczy inaczej jak tylko pod wpływem łaski uczynkowej. Prawdę mówiąc, nie można nawet bać się piekła, chyba że poprzez działanie łaski uczynkowej. Jakakolwiek myśl, nawet myśl o nadprzyrodzonym życiu, nadprzyrodzonej śmierci i piekle nie może się obejść bez łaski uczynkowej. Tak jesteśmy zależni od tej łaski.

Niemowlęta i małe dzieci są doprowadzane do stanu łaski przez to, że rodzice przynoszą je do chrzcielnicy. Zatem uświęcenie duszy dziecka zależy od wierności rodziców łasce uczynkowej. Dlatego rodzice muszą pamiętać o właściwym wychowaniu swoich dzieci,

o zapewnieniu im właściwej dyscypliny, nie tylko jako niemowlętom i małym brzdącom, ale także, gdy dorosną. Każdy wiek ma swoją własną dyscyplinę, ponieważ rodzice muszą umartwiać swoje dzieci. Winni czuwać nad tym, aby dziecko umartwiało się we wszystkim, co dotyczy posłuszeństwa przykazaniom. Zatem wychowywanie dzieci jest tak samo ważne, jak ich chrzest, ponieważ skutek chrztu może zostać utracony, jeśli dzieci zbłądzą i będą prowadzić grzeszne życie.

Czym więc jest łaska uczynkowa? Jest to chwilowa pomoc Boża, która oświeca nasz umysł i pobudza naszą wolę do unikania zła i czynienia dobra. Łaska uczynkowa jest nam udzielana nieustannie w ciągu całego dnia. Bóg, poprzez łaskę uczynkową, nieustannie stara się pobudzić nas do dobra, czy to chcąc pobudzić znajdujących się w stanie łaski uświęcającej do większych aktów miłości Boga, czy też pobudzić tych, którzy są w stanie grzechu śmiertelnego, do odbycia pokuty, przystąpienia do spowiedzi i przywrócenia duszy do stanu łaski uświęcającej. To dzięki współpracy z łaską uczynkową zachowujemy stan łaski uświęcającej, jeśli już ją posiadamy lub uzyskujemy ją przez sakrament chrztu świętego, lub odzyskujemy przez sakrament pokuty.

Analogią byłoby coś w rodzaju starych XVIII wiecznych statków, które wszystkie miały żagle. Jeśli żagle są rozwinięte, są podatne na poruszanie przez wiatr. To nazywamy wystarczającą łaską. Bóg daje każdemu człowiekowi wystarczającą łaskę, aby zbawić swoją duszę. Każdy ma szansę. To tak jakby rozwinać żagle, aby otrzymać wiatr, który jest skuteczną łaską, która faktycznie porusza statek, czyli w tym przypadku porusza twoją duszę i ciało w kierunku dobrych uczynków. A te dobre uczynki będą niezawodnie prowadzić do nieba, ponieważ pochodzą od Boga. Inspiracja dla nich pochodzi od Boga. I tak, jeśli poruszy go odpowiedni wiatr, statek popłynie do portu. To jest analogia. Nie pasuje idealnie, ale jest analogią. Istnieje więc wystarczająca łaska, która jest przygotowaniem do otrzymania skutecznej łaski. Jeśli jednak zniweczysz swoją wystarczającą łaskę, jeśli, że tak powiem, zwiniesz żagle, Bóg nie udzieli ci skutecznej łaski.

Jeśli popełnisz grzech śmiertelny i zniweczysz to, co dał ci Bóg, On nie udzieli ci skutecznej łaski. Może, przez swoje miłosierdzie, obdarzyć cię łaską uczynkową powrotu do spowiedzi i życia w dobrych

uczynkach, lecz nie w każdym przypadku. Popadnięcie w grzech śmiertelny, jak mówiłem już wiele razy, jest jak upadek na dno studni. Nic nie możesz zrobić, żeby się stamtąd wydostać. Jedyнным sposobem na uwolnienie się od grzechu śmiertelnego jest łaska Boża. Możesz się tam modlić. Możesz się modlić, aby Bóg podszedł do brzegu studni i cię stamtąd wyciągnął. Jednak z własnej natury lub samodzielnie nie możesz w tym celu nic zrobić i musisz to zrozumieć. Nie można się nawet modlić inaczej, jak tylko dzięki uczynkowej łasce Bożej – tak jesteś od tego zależny.

Druga lekcja, jak powiedziałem, na temat tej przypowieści, jest taka, że łaska jest ze swej natury bezinteresowna. Samo słowo łaska oznacza: „bezpłatnie”, „dane za darmo”. Drugim punktem przypowieści jest to, że Bóg udziela łaski, komu chce, i że nikogo nie oszukuje, udzielając więcej łaski jednemu niż drugiemu. Są to bowiem darmowe dary i zależą całkowicie od wolnej woli Boga. Bóg żadnemu człowiekowi nie jest nic winien. Wszystko, co od Niego pochodzi, jest dane za darmo.

Św. Augustyn powiedział: „Dlaczego łaska pociąga jednego człowieka, a innego nie? Nie sądz, jeśli chcesz uniknąć błędu”. Inaczej mówiąc, jest to tak wielka tajemnica woli Bożej, że nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jednych pozostawia w grzechu, a innych prowadzi, jak samego św. Augustyna. Jest to coś, co dotyczy wewnętrznej natury Boga i Jego woli.

Św. Paweł powiedział: „O człowiecze! coś ty jest, który odpowiadasz Bogu? Zali rzecz lepiąca mówi temu, który ją ulepił: Przecczesz mię tak uczynił? Zali lepiarz gliny w mocy nie ma, aby z téjże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?” (Rz 9,20-21). Innymi słowy, Bóg może robić, co Mu się podoba.

Św. Augustyn powiedział, że Bóg odpląca złem za zło, bo jest sprawiedliwy. Odpląca dobrem za zło, bo jest dobry. Odwdzięcza się dobrem za dobro, ponieważ jest dobry i sprawiedliwy. Lecz nie odpląca złem za dobro, bo nie jest niesprawiedliwy. Dlatego nikt w piekle nie może powiedzieć: „Zgubiłem się bezpowrotnie, nie z własnej winy, lecz z winy Boga”. Bóg nie odpląca złem za dobro, lecz jedynie złem za zło. Jesteś tam z własnej winy.

Św. Robert Bellarmin powiedział, że nikt, kto trafia do piekła, nie jest zdziwiony, że został tam wysłany. Wiesz, dlaczego tam je-

steś. Wiesz, jakie grzechy popełniłeś. Znasz swój brak pokuty. Zatem zasada jest taka, że kto idzie do nieba, idzie tam dzięki łasce Bożej, a kto idzie do piekła, robi to z własnej winy.

Łaska i zbawienie nie są nam należne, ale są nam dane przez Boga za darmo. Odkupienie jest nam dane przez Boga za darmo. Nie był nam tego winien. Naszym obowiązkiem jest dobrowolnie współpracować z otrzymanymi łaskami, aby zasłużyć na zbawienie. Musimy z nimi płynąć, tak jak statek płynie z wiatrem, który go popycha.

Bóg daje nam wszystko. Daje nam winnicę, w której możemy pracować, pracę, siłę do pracy i wynagrodzenie na koniec dnia. Winnicą jest Kościół, który daje nam życie nadprzyrodzone. Praca to stan łaski uświęcającej i możliwość zdobycia zasług. Siłą jest łaska uczynkowa, dzięki której jesteśmy pobudzani do chwalebnych czynów. Zapłatą jest wieczne zbawienie, które nie jest niczym innym, niż darem samego Boga dla nas. Musimy rozważyć znaczenie łaski uczynkowej. Jest to najważniejsza pomoc Boża, aby czynić dobro i unikać zła. Bez niej lub, co gorsza, jeśli odmówimy z nią współpracy, stracimy wszystko. Piekło będzie naszym wiecznym losem.

Modlitwa jest najskuteczniejszym sposobem, aby trwać w stanie łaski uświęcającej i współpracować z łaską uczynkową. Św. Alfons powiedział: „Ci, którzy się modlą, idą do nieba, a ci, którzy się nie modlą, idą do piekła”. Tak naprawdę jedyną drogą jest modlitwa. Modlitwa rozwiąże każdy twój duchowy problem. Jeśli masz nawracające i utrzymujące się problemy duchowe – poza grzechami słabości, czyli grzechami powszednimi, które wynikają z nieumyślnych czynów i nieumartwionych grzechów, które możemy mieć – wynikają one z tego, że albo się wystarczająco nie modlisz, albo modlisz się źle, albo jedno i drugie. Modlitwa jest najważniejszym aktem twojego dnia. To jedyna rzecz, która będzie miała trwały efekt. Łaska będąca skutkiem modlitwy jest jedyną rzeczą, którą posiadamy i która ma trwałą wartość. Coś, co nabywamy, pewnego dnia zostanie wyrzucone do kosza lub zakopane w grobie. Tylko łaska uświęcająca przywróci nasze ciała do zdrowia w ostatnim dniu po sądzie ostatecznym. Zamiast więc szemrać jak ci w Ewangelii, powinniśmy modlić się do Boga o miłosierdzie, ponieważ wszyscy potrzebujemy tego samego miłosierdzia. Albowiem w Księdze Wyjścia Bóg powiedział do

Mojżesza: „... i zlituję się, nad kim będę chciał, i będę miłościw, komu mi się podobać będzie” (Wj 33,19).

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.